





Człowiek końca XX wieku zaczyna gubić się w stworzonym przez siebie świecie. Ogromne tempo życia, ciągłe zwiększający się napływ informacji...

W takiej to właśnie sytuacji coraz częściej skłaniamy się w stronę tego co — leższe — wymyka się nauce...

Stąd też chyba tak wielkie zainteresowanie jasnowidzami, wróżbitami, uzdrowicielami a więc ludźmi wykorzystującymi nie moźnoźnie i w laboratoriach zdobywaną wiedzę...

Paproćki „wykrzywałe” żyły wodne w mieszkaniach znikają z kwiatami, taki sam los spotkał wcześniej ałosy, popularność telewizyjnych wieczorów przyrod i fantazji przetrwała nawet lubiana przez wszystkich „Sonda”...

Znaczna część naukowców odnosi się do tego wszystkiego ze zdecydowanym sceptycyzmem, przychylając się raczej do pierwszego członu gazetowego tytułu...

Erving Fuller — „Czarownicy i psychiatrzy”

Nie tylko do poduszki

Niedawno wydana została u nas w „Bibliotece Myśli Współczesnej” tego książki pod prowokującym tytułem „Czarownicy i psychiatrzy”...

„Czarownicy i psychiatrzy” — rozpoczyna swa prace Torrey — spełniają w swych kulturach te sama w zsażonej funkcje. Jedni i drudzy za terapeutami, jedni i drudzy leczą pacjentów...

Czyżby więc różnica między współczesnym amerykańskim psychiatrą a plemiennym szamanem czy jego odpowiednikiem wśród Żulusów zwanym gansa...

„Kiedy psychiatra powie niepięknym Afrykańczykowi, że jego fobia ma związek z lekiem przed niepowodzeniem, albo gdy czarownik wyjaśni amerykańskiemu turystyce, że jego fobia ma związek z owładnięciem go przez ducha przodków...

Książka Torreya będąca swego czasu bestsellerem w latach Złotych niesie w sobie potężny ładunek wiedzy w przeciwieństwie jednak do innych naukowych prac...

Współczesny człowiek przytłoczony przez stworzony przez siebie świat wymaga pomocy. Nie zawsze jednak współczesna medycyna tego człowieka jest w stanie mu pomóc...

Być może więc połączenie wiedzy jednej i drugiej, tej współczesnej i tej wywikłanej się racjonalnemu rozumowi pomoże skołatanym nerwom człowieka XX wieku...

JULIUSZ CYPERLING

E. Fuller Torrey — „Czarownicy i psychiatrzy”. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.

CZAROWNICY

I PSYCHIATRY

Od początku szło bardzo ostro, choć za przydzielonym stołem miał zapowiedzianych wiceprezesa i kogoś z Dziennika Telewizyjnego usiedli panowie (o twarzach znanych z lubianych programów: Jerzy Wunderlich...)

Informacja o telewizyjnych zaszczytach została zamknięta tak: „Na Tv, jej sytuacji wewnętrznej zaciążyły dwa okresy: szczepańszczyzna i zmasowany atak ze strony solidarnościowych ekstremistów”...

Członkowie partii z łódzkiej, a głównie widzowskich zakładów produkcyjnych które zgrupowały się tydzień temu na spotkaniu w „Anilanie”...

Swoje zebrał Dziennik Telewizyjny, „DTV” jest ubogi (tow. Dobrowolska z „Obróćców Pokoju”). Najlepsze jest trzecie wydanie, ale przecież kobiety chodzą do pracy na piątą...

Teraz o docieraniu telewizyjnej produkcji: „Jaki udział mają w tworzeniu programu psychologicznego, lub jest w telewizji? Co wiedza o potrzebach odbiorców?”...

„Kiedy psychiatra powie niepięknym Afrykańczykowi, że jego fobia ma związek z lekiem przed niepowodzeniem...”

Erving Fuller — „Czarownicy i psychiatrzy”

Ofelia z „Univariusa”

Krótką historię ma teatr Estrady Łódzkiej „Univarius”. Ale już na zakończonym przed tygodniem XVI Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora...

Festiwalowa nagroda otrzymała nie tylko utwor, ale także wykonawczyni. Grażyna Długolecka wyróżniono nagrodą wiodową...

Teatr „Univarius” zaś został zaproszony do udziału w kolejnym festiwalu...

Gobeliny

C. Siólkowskiej-Królikowskiej

W Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarto ostatnio wystawę tkaniny artystycznej CECYLII SIÓLKOWSKIEJ-KRÓLIKOWSKIEJ.

Zakres działalności tej artystki jest bardzo szeroki. Przez jakiś czas pracowała w szkolnictwie oraz w przemyśle jako projektantka...

Wprowadziła do sztuki, wrodzonej sobie skromności, stwierdza, że nie zupełnie jeszcze zadowolają ją dotychczasowe osiągnięcia...

Organizatorzy obu galerii są przeciwni kierowaniu pod ich adresem stwierdzeń, że to co robia, to sztuka dla sztuki. Wierzą, że mogą dać ludziom więcej niż galeria „do oglądania”...

Sztuka dla sztuki

Organizatorzy obu galerii są przeciwni kierowaniu pod ich adresem stwierdzeń, że to co robia, to sztuka dla sztuki.

Owoce jej pracowitości i talentu jest również „Mazowsze” i monumentalny gobelin (4 m x 3 m) „Zieleniec”, skomponowany w roku 1964.

Z gobelinów późniejszych, o mniejszym formacie, zasługują na uwagę wybrane w swym rygorze strukturalnym i w swych walorach kolorystycznych „Sezam”, „Arkady” i inne...

Wystawa tkaniny artystycznej Cecylii Siólkowskiej-Królikowskiej jest ekspozycją jubileuszową: zorganizowano ją z okazji 25-lecia pracy twórczej i 70-lecia urodzin artystki.

Jubilatce życzymy dalszych sukcesów artystycznych i dalszych jubileuszy!

RENATA SAS

Jeśli chcą państwo zobaczyć jak się trudzą, jakie to galery (je) pochłaniają ich bez reszty, służę adresami: ul. Sienkiewicza 101/109, Narutowicza 35...

Wizyta pierwsza

Napis: „Galeria” widać z daleka. Z mrocznej bramy na Narutowicza 35 wchodzi się do prywatnego mieszkania...

Wizyta druga

Dawniej — jeśli tak w ogóle można mówić o tym co na SDM — była tu kabina, bywałców głównym zainteresowaniem cieszy się sztuka figuratywna, przedstawieniowa...

W tej galerii ceny nie są wygórowane, choć usłyszę, że niedawna hossa nauczyła młodych twórców wysokich wymagań cenowych...

GALEARNICY

Wizyta druga

Wizyta druga

Dawniej — jeśli tak w ogóle można mówić o tym co na SDM — była tu kabina, bywałców głównym zainteresowaniem cieszy się sztuka figuratywna...

RENATA SAS





